

ZWIĄZKI

JÓZEFA  
WYBICKIEGO

Z WIELKOPOLSKĄ I ZIEMIĄ BRODNICKĄ



MACIEJ WŁODARSKI

**Autor:** Maciej Włodarski

**Korekta:** Marcin Majsner

**Zdjęcia:**

arch. Muzeum Śremskie - str. 10, 13, 15

Monika Bulińska - str. 21

A.M. Skałkowski, Tygodnik Ilustrowany „Tęcza” nr 44 z 1930 r. - str. 26

**Wydawca:** Stowarzyszenie Miłośników Dziedzictwa Narodowego im.  
gen. Józefa Wybickiego, 63-112 Brodnica, ul. Parkowa 6, Brodnica, tel.  
506 997 049, e-mail: stowarzyszenie.mdn@gmail.com

**Projekt graficzny i skład:** KROBSKI STUDIO

**Druk:** drukma.pl

Publikacja została wydana w ramach zadania publicznego pt.:  
„Wybicki-REAKTYWACJA IX”.

**Projekt jest współfinansowany przez:**



Brodnica 2023, materiał bezpłatny

# ZWIĄZKI

## JÓZEFA WYBICKIEGO Z WIELKOPOLSKĄ I ZIEMIĄ BRODNICKĄ

### SPIS TREŚCI

Wstęp .....	5
Krótki rodowód rodu Wybickich .....	6
Ślub z Kunegundą Drwęską .....	8
Ślub z Esterą Wierusz-Kowalską i zakup Manieczek .....	11
Zawirowania okresu napoleońskiego .....	16
Śmierć Józefa Wybickiego .....	19
Zamiast zakończenia .....	22
Bibliografia .....	27



---

## WSTĘP

Józef Rufin Wybicki z urodzenia Kaszub, z wyboru Wielkopolanin. Spędził w Wielkopolsce kilkadziesiąt lat życia, a po śmierci w 1822 r. spoczął na cmentarzu przykościelnym w Brodnicy, skąd w roku 1923 jego szczątki zostały ekshumowane i przewiezione do Krypty Zasłużonych Wielkopolan w Poznaniu.

Józef Wybicki urodził się 29 września 1747 r. w Będominie koło Kościerzyny jako ósme, przedostatnie dziecko Piotra Wybickiego i Konstancji z Lniskich Wybickiej. Ochrzczony został 1 października w pobliskim Niedamowie. Od szóstego roku życia rozpoczął naukę w Skarszewach, a następnie w latach 1755-1763 uczył się w kolegium Jezuickim w Starych Szkotach, skąd został relegowany za nieposłuszeństwo. Po powrocie do Będomina, dzięki wstawiennictwu stryja Franciszka, rozpoczął pobieranie nauki w kancelarii grodzkiej. Mając 17 lat pojechał w orszaku wojewody pomorskiego Pawła Mostowskiego na sejm elekcyjny króla Stanisława Augusta Poniatowskiego do Warszawy. W 1766 r. mianowany subdelegatem grodzkim Józef Wybicki rozpoczął praktykę w trybunale poznańskim. Rok później, wybrany w Grudziądzu posłem, pojechał na sejm „repninowski”. Po proteście przeciwko rosyjskim działaniom podczas tego sejmu Wybickiemu udało się szczęśliwie uciec z Warszawy i dotrzeć do Baru, skąd z polecenia biskupa Kamienieckiego Adama Krasińskiego został wyprawiony do Berlina. Tam na dworze hrabiny Marianny Skórzewskiej poznał swoją przyszłą żonę Kunegundę Drwęską. Zapewne nie zdawał sobie wówczas sprawy z tego, że przez małżeństwo z Kunegundą los zwiąże go z Wielkopolską już na zawsze.

---

## KRÓTKI RODOWÓD RODU WYBICKICH

Józef Wybicki poruszając w swoich pamiętnikach problematykę pochodzenia rodu Wybickich wspomina niejakiego Wybena, który w czasach panowania króla Zygmunta Starego przybył na teren Pomorza z Danii (...) *Tu bowiem za króla Zygmunta I występuje Bartolomeus Rogala de Wybicedictus Brunimierski (...)*<sup>1</sup>. Wzmiankowany Bartłomiej ożenił się z Kamkówną. Jacek Kowalski w książce „Wybiccy herbu Rogala od XVI do XX wieku. Studium Genealogiczno-Majątkowe” informuje, że nie ma dziś żadnych dokumentów, potwierdzających królewskie nadania ziemskie protoplaście rodu Wybickich. Następnie, kontynuując wywody pamiętnikarskie Wybickiego, synami tegoż Bartłomieja byli: Piotr – rotmistrz w Szwecji, Jan – kapitan na Węgrzech i Łukasz, który ożenił się z Manteufflówną (herbu Rogala) i osiadł w Koszwałach na Żuławach. Jednak te informacje nie zostały potwierdzone w żadnych dokumentach.

W dalszej części *Pamiętników* Józef Wybicki wymienia swoich przodków: Michała, który był starostą tucholskim, jego syna Tomasza, który osiadł w Sikorzynie, a następnie dokonując przeskoku czasowego wspomina swego dziada Jana i ojca Piotra. Pamiętnikarskie zapisy Wybickiego stoją jednak w sprzeczności z listą przodków rodu sporządzoną przez księdza Franciszka, kanonika włocławskiego, który był stryjem Józefa Wybickiego. Według ks. Franciszka to pradziad Józefa miał na imię Jan i był on synem Macieja i wnukiem Bartłomieja – pierwszego znanego ze źródeł przodka Józefa.

---

<sup>1</sup> Wybicki J., *Życie moje*, Wrocław 2010, s. 4-5.

Współczesne badania genealogiczne prowadzone przez wybitnych genealogów (E. Breza, J. Kowalski, L. Białkowski, W. Kętrzyński) odrzucają związki rodzinne Józefa Wybickiego zarówno z rodem Kamków [von Kameke], jak i z Manteufflówną, a co się tyczy pierwszego „udokumentowanego” przodka Józefa, to zachował się zapis z roku 1607 w księdze grodzkiej z Kościerzyny o mieszkającym we dworze w Sikorzynie „uczciwym”<sup>2</sup> Bartłomieju Wibe, który ożenił się z córką tamtejszego dziedzica Katarzyną Sikorską, córką Jana Sikorskiego herbu Rogala i Apolonii Grabowskiej, po czym osiadł właśnie w tymże Sikorzynie. Ślub odbył się najprawdopodobniej kilka lat wcześniej, pod koniec XVI wieku. Połączmy zatem Bartłomieja Wybena z Bartłomiejem Wibe i najprawdopodobniej otrzymamy protoplastę rodu Wybickich. Wszystko wskazuje więc na to, że to właśnie *honestus* Bartłomiej Wibe, pod koniec XVI wieku występował już jako *nobilis* Bartłomiej Wybicki. Wywód ten może zadawać kłam twierdzeniu o szlacheckim pochodzeniu założyciela rodu twórcy naszego hymnu narodowego. A wątek duńskiego pochodzenia? Okazuje się, że w swojej rozlicznej, zachowanej korespondencji bardzo często używane przez Bartłomieja były wyrazy wywodzące się z języków duńskiego i holenderskiego zwłaszcza „dag” i „och”. Czy mogą one świadczyć o jego pochodzeniu z tych właśnie stron? Konkludując, Józef Wybicki poruszając w swoich pamiętnikach kwestię pochodzenia rodu Wybickich być może nie do końca mijał się z prawdą.

---

<sup>2</sup> Łac. *honestus* (uczciwy). Znajdował on zastosowanie w odniesieniu do rzemieślników (lub osób zajmujących się przemysłem) oraz mieszkańców miast i miasteczek, zob. T. Kowalczyk, Relacje różnych grup społecznych, zamieszkujących parafie Kuflew, Jeruzal i Kałuszyn, w świetle akt metrykalnych z XVII i XVIII wieku, w: Pars in Toto. Mniejszości w ciągu dziejów, red. P. Różański, Studia Historica Gedanensia, t. 7, Gdańsk 2017.

---

## ŚLUB Z KUNEGUNDĄ DRWĘSKĄ

Jako konsyliarz generalny konfederacji barskiej Józef Wybicki został wysłany do Berlina ze szczególną misją. Zadaniem jego było między innymi zebranie informacji o planach pruskiego króla Fryderyka II wobec Polski. Miała mu w tym dopomóc hrabina Marianna Skórzewska, bliska znajoma króla. Podczas swojego pobytu w Berlinie Józef Wybicki uczestniczył wraz z hrabiną Skórzewską w chrzcinach jej syna, którego do chrztu „trzymał” sam król Fryderyk II. Na dworze hrabiny poznał też swoją przyszłą żonę Kunegundę Drwęską. (...) *W całym tym tłumie płci pięknej postrzegam jedną i już nie widzę, jak tylko ją samą! Ona tylko w mych oczach piękna, miła, ona figurą, kształtem, wdziękiem panowała reszcie; skromność nawet w jej stroju smaku pełnym, rzuciła cieńna błyszczadła i blaski bogactwa (...) przedzieram się do Druwa i pytam o imię tej piękności. On, postrzegłszy oko me zbłąkane, odpowiada z uśmiechem... Kunusia*<sup>3</sup>. Zauroczenie Wybickiego piękną siostrzenicą męża generałowej nie uszło uwagi jej możnej opiekunki. Kunegunda, mająca wówczas już lat 38 była panną bez posagu, a co za tym idzie bez szans na dobre małżeństwo. Hrabina Skórzewska postanowiła wykorzystać młodzieńcze zauroczenie Józefa Wybickiego i w dniu jego wyjazdu z Berlina pożegnała go słowami (...) *Po zakończonej konfederacji dostanie się piękność w nagrodę cnocie (...)*<sup>4</sup>. Józef Wybicki jednak przez kolejnych kilka lat, zaangażowany w próby rozszerzenia konfederacji na Pomorze i Wielkopolskę, a następnie zmuszony do ucieczki z kraju (udał się m. in. do Holandii), utrzymywał z Kunegundą tylko kontakt listowny.

---

<sup>3</sup> Tamże, s. 91.

<sup>4</sup> Tamże, s. 94.



Być może Wybicki spotkał się z Kunegundą Drwęcką podczas swojego krótkiego pobytu w Berlinie w 1769 r. Do kolejnego spotkania doszło dopiero w 1772 r. w majątków Skórzewskich w Margonińskiej Wsi, dokąd Wybicki przybył już po pierwszym rozbiore Polski i przebywał tam prawie rok.

Po powrocie do Będmina Wybicki napisał list do Mariany Skórzewskiej z prośbą o rękę Kunegundy (*...*) *powinnością i własnym znam dla siebie szczęściem wyznać WWM Pani Dobr., że WJM Panna Drwęska a szczerą mej Pani sługa, jest upragnienia mego celem. Czuje duch aniby chciał odstąpić od stworzonej dla siebie pary. W WM Pani jest wiele zaczętej natury dokończyć dzieło i tęskliwie błąkające się złączyć serca (...)*<sup>5</sup>. We wrześniu Józef Wybicki został wezwany przez hrabinę Skórzewską do Margonińskiej Wsi do umierającego generała Skórzewskiego. Jechał tym prędej, że pod wezwaniem podpisała się również Kunusia. Miesiąc po pogrzebie generała, w niedzielę 17 października w kościele w Margoninie odbył się ślub Józefa z Kunegundą Drwęską herbu Gozdawa. Ślub odbył się bez wiedzy i zgody matki Józefa, która ze względu na wiek Kunegundy oraz jej stan majątkowy była temu małżeństwu przeciwna.

Po ślubie małżonkowie zamieszkowali przez kilka miesięcy w należącym do rodziny Skórzewskich Niechanowie. Chcąc uzyskać wybaczenie od matki Józefa, nowożeńcy udali się do rodzinnego majątku Józefa Wybickiego. Po krótkim pobycie małżonków w Będminie i uzyskaniu matczynego przebaczenia, Wybiccycy wrócili do Niechanowa, a następnie przenieśli się do Margonińskiej Wsi. Dnia 12 lipca 1775 r. Józef Wybicki otrzymał nominację na

---

<sup>5</sup> Kowalkowski J., Wybiccycy herbu Rogala, Olsztyn 2014, s. 202.

podwojewódzkiego poznańskiego. W związku z tym Wybiccy postanowili przenieść się do Poznania, jednak będąca w zaawansowanej ciąży Kunegunda zmarła tuż przed rozwiązaniem w dniu 17 sierpnia 1775 r. Małżeństwo trwało zaledwie rok i dziewięć miesięcy. Kunegunda z Drwęskich Wybicka pochowana została w podziemiach kaplicy Matki Boskiej pocieszenia kościoła Bernardynów w Gołańczy. Wkrótce po śmierci żony Wybickiego dotknęła kolejna tragedia – zmarła jego matka. Wydarzenia te wpłynęły zapewne na decyzję Józefa Wybickiego o przeniesieniu się na stałe do Wielkopolski. Jednak jeszcze przez wiele lat po śmierci Kunegundy Józef Wybicki utrzymywał kontakty z jej rodziną.



Kościół pw. NMP klasztoru bernardynów w Gołańczy.  
Fot. Muzeum Śremskie w Śreміe

---

## ŚLUB Z ESTERĄ WIERUSZ-KOWALSKĄ I ZAKUP MANIECZEK

Drugą żonę Esterę Wierusz-Kowalską Józef Wybicki poznał krótko po pierwszym rozbiórce Polski, kiedy to wracając z Wiednia do Będolina zatrzymał się w Wełnie u Franciszka i Marii z Kołaczkowskich Rostworowskiej. Piętnastoletnia Estera wychowywała się w domu Rostworowskich po śmierci swojego ojca. Nie wiadomo, kiedy Wybicki podjął decyzję o zawarciu związku małżeńskiego z Esterą. Faktem jest, że starania o rękę Estery trwały dłuższy czas. Zachowały się dwa listy Józefa z 1780 r., w których zwracał się prawdopodobnie do Anny z Malechowskich Ciecierskiej z Margonińskiej Wsi. W pierwszym, datowanym na 3 kwietnia 1780 r. Wybicki wspomina (...) *Interes mój w Wełnie coś oporem idzie. Podobno ani szambelan, ani WMP Dobr. żadnego nie uczyniłaś kroku. Proszę, abys łaskawie przyrzeczenia dla mnie skuteczniła. Szczęśliwość moją winien Jej będę (...)*. Również z Warszawy w liście pod datą 18 kwietnia tegoż roku napisał: (...) *Nie chciejże WP D. spóźniać mi łaski swojej, niech wiem, jaki mi los czeka, abym podług tego rozporządził me interesa. Sprzykrzyło mi się takie, jak pędzę życie i już mi w gardle stoi. Chciałbym spokojnie i szczęśliwie, aby raz żyć na świecie. Gdy dotąd w samej pracy mozole i przykrościach człek przepędzał życie (...)*<sup>6</sup>. Troska o przyszły posag wzięła się stąd, że Wybicki zakupił majątek Krobów pod Warszawą, gdzie mógł odpocząć po wytężonej pracy w stolicy. Później majątek ten stał się majątkiem posagowym jego drugiej żony.

---

<sup>6</sup> Cyt. za J. Kowalkowski, Wybicy..., s. 208.

Nie otrzymawszy konkretnej odpowiedzi Józef Wybicki postanowił wziąć sprawę ożenku w swoje ręce i nie będąc do końca pewny wyniku wyruszył do Wełny. Na szczęście panienka przyjęła oświadczyzny. Ślub odbył się w Wełnie 11 września 1780 r. Świadkami na ślubie byli Leon Kowalski z Manieczek i Eustachy Kowalski ze Swarzędza – bracia Estery. Wybicki nie chciał wracać na Pomorze do Będmina. Ziemie te zagarnięte były przez Prusaków w wyniku pierwszego rozbioru. Być może nowożeńcy przez kilka miesięcy mieszkali w Wełnie lub w Manieczkach u Kołaczkowskich. Wydaje się jednak, że miejscem zamieszkania nowożeńców była Wełna, bowiem w tym okresie Józef Wybicki miał też na mocy legatu Franciszka Rostworowskiego dokończyć budowę kościoła w pobliskim Parkowie, którego fundatorem był właśnie wspomniany Rostworowski. Dopiero 21 czerwca 1781 r. Wybicki nabył od Adama i nieletniego Ignacego Kołaczkowskiego, synów niezującego już Macieja Kołaczkowskiego (którego postać upamiętniają dwie ścięte kolumny w manieczkowskim parku) majątek Manieczki wraz z dobrami Psarskie za 150 tys. zł. W imieniu małoletniego Ignacego wystąpił wówczas jego opiekun Franciszek Rostworowski.

W zachowanym liście do Estery, którego fragment zamieszczono poniżej, Wybicki napisał: (...) *Gospodarstwo idzie jak najlepiej; nie mając do żniwienia jak jeden jęczmień, więc i ten, który doszedł, dziś już zwiozę. A tymczasem koło domów, sadzawek etc. ludźmi się robi. (...) O szczupłuchnym ale wygodnym domku wczesnie zaradzam. Tam, wraz z moim najserdeczniejszym przyjacielem, owoc pracy naszych używać będziemy. Tam łaskawego bawię gościa. Tam żonka w swoim gabineciku gospodarstwo rozporządzać, a mąż gospodarstwo roli dysponować i potem do maleńkiej biblioteczki wkładać się będzie (...)*<sup>7</sup>.

---

<sup>7</sup> Archiwum Wybickiego, t.1, wyd. A. M. Skałkowski, Gdańsk 1948, s. 96.

Dwór, o którym pisał Józef Wybicki składał się z: (...) *5 pokoi i tyluż alkierzy* (...). Tutaj rok po ślubie, 13 września 1782 r. na świat przyszła Teresa Marianna Tekla – pierwsze dziecko Józefa i Estery. Okres życia przypadający na lata 1781-1783, poświęcił Wybicki pracy na gospodarstwie, miał też czas na twórczość literacką, pisał wiersze, dramaty i opery. W Manieczkach dokończył zaczęta jeszcze w Warszawie komedię *Kulig* i tragedię *Zygmunt August*, później napisał w swoim dworku jeszcze pięć oper: *Kmiotka*, *Samnitkę*, *Pasterkę zabłąkaną*, *Polkę*, prawdopodobnie też zaginioną *Ojczyznę z jednym synem* (wspominał o niej w listach), oraz komedie, m.in. *Warro na wsi*. Z utworów tych tylko *Kulig* i *Polka* zostały wystawione w zawodowym teatrze w Warszawie (*Kulig* w inscenizacji Wojciecha Bogusławskiego w 1783 r.), niektóre sztuki i opery wystawiano na przedstawieniach amatorskich w Manieczkach i dworach sąsiadów Wybickich. Wśród odwiedzanych przez niego majątków warto zwrócić uwagę na Śmigiel będący własnością Ksawerego Chłapowskiego. Być może córka Ksawerego Basia, późniejsza druga żona Jana Henryka Dąbrowskiego, uwieczniona została w piątej zwrotce *Pieśni Legionów Polskich we Włoszech*.



Kaplica (rotunda) pw. Narodzenia  
NMP w Manieczkach.  
Fot. Muzeum Śremskie w Śremitach

Do życia politycznego Józef Wybicki wrócił w 1784 r. zostając posłem na sejm z powiatu kaliskiego. Wówczas też sprzedał swój majątek na Kaszubach Karolowi Lewaltowi Jezierskiemu za 18500 florenów z czego 2000 był dłużny rodzeństwu. Za uzyskane z tej sprzedaży pieniądze oraz za majątek Psarskie, który sprzedał bratu żony – Antoniemu Kowalskiemu, Józef Wybicki dokupił w 1784 r. Przylepki i Boreczek wraz z dwoma osadami – Brodnickimi Ołędrami (obecnie Brodniczka) i Ołędrami Przylepskimi. Te ostatnie przemianował na Esterpole, nazwane tak na cześć swojej małżonki. Szczegółowy opis tych dóbr zamieścił Adam Skalkowski w *Józef Wybicki 1747-1795, w Życiorysy Zasłużonych Polaków*. W 1785 r. w Manieczkach na świat przyszło drugie dziecko Wybickich Łukasz Aleksander.

Okres Sejmu Wielkiego Wybicki spędził w Dobrzycy. Z Augustem Gorzeńskim, właścicielem Dobrzycy, Wybicki spotkał się już w latach siedemdziesiątych osiemnastego wieku, w majątku Skórzewskich w Margonińskiej Wsi. Pierwszą żoną Augusta Gorzeńskiego była Aleksandra Skórzewska, córka Marianny Skórzewskiej – faworyty Króla Prus Fryderyka II, a pierwsza żona Józefa Wybickiego Kunegunda Drwęska była kuzynką Aleksandry Skórzewskiej. Józef Wybicki był nawet świadkiem na ślubie Augusta i Aleksandry. Augusta Gorzeńskiego jednak bardziej od gospodarki interesowało życie polityczne. W związku z czym przeniósł się do Warszawy, gdzie w 1786 r. kupił sobie stopień rotmistrza kawalerii narodowej, został też szefem Kancelarii Króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i jego adiutantem. Posłował na Sejm Czteroletni, popierając Konstytucję 3 Maja. Przebywając w stolicy nie mógł osobiście doglądać przejętego po swoim ojcu majątku, więc zwrócił się z prośbą o pomoc do zaprzyjaźnionego ze sobą Józefa Wybickiego.

Wybicki, który nie został wybrany posłem na Sejm Wielki, prośbie nie odmówił i na kilka lat rodzina Wybickich zamieszkała w rządcówce należącego do Dobrzycy folwarku w Augustynowie. Przebywając w majątku Gorzeńskich Józef Wybicki oddał się również twórczości literackiej. W 1786 r. zadedykował Gorzeńskiemu wiersz zaczynający się od słów: *W dzień imienin Jaśnie Wielmożnego Augustyna Gorzeńskiego (...)*. Żonie Gorzeńskiego „Jaśnie Wielmożnej Chorążynie Poznańskiej Aleksandrze” zadedykował operę „Kmiotek”, która była następnie wystawiona w majątku Turnów w Radomicku (mieszkała tam Kordula Turno – siostra Augustyna Gorzeńskiego). W majątku dobrzyckim na świat przyszedł też drugi syn Wybickich – Józef Antoni Franciszek.

Pociąg do działalności politycznej nie dał jednak Józefowi Wybickiemu spokoju. Podczas Sejmu Wielkiego 10 września 1791 r. został wybrany Plenipotentem Miast Wydziału Poznańskiego na sejmie. Wcześniej, 6 sierpnia 1791 r. przed śremskim magistratem, przyjął prawo miejskie i honory obywatelskie. Pełnił też wówczas funkcję komisarza Komisji Policji Obojga Narodów i pracował przy redakcji kodeksu Stanisława Augusta.



---

## ZAWIROWANIA OKRESU NAPOLEŃSKIEGO

Drugi rozbiór Polski w 1793 r. spowodował, że wielkopolski majątek Wybickich znalazł się w rękach pruskich. Rodzina Wybickich przeniosła się więc do podwarszawskiego Krobowa. Tutaj zastał ich wybuch insurekcji kościuszkowskiej. Po opanowaniu przez powstańców Warszawy, przenieśli się Wybickcy do stolicy, gdzie Józef zaangażował się w pracę Wydziału Wojskowego Rady Zastępczej Tymczasowej. Jego wielką zasługą było też oczyszczenie z zarzutów o zdradę wicebrygadiera Jana Henryka Dąbrowskiego. Dało to początek długoletniej znajomości między dwoma panami. Po tym wydarzeniu Wybicki, jako pełnomocnik rządowy udał się wraz z wojskami Dąbrowskiego do Wielkopolski (przy okazji miał też zażegnać konflikt pomiędzy Dąbrowskim a Madalińskim, co mu się też skutecznie udało). Józef Wybicki otrzymał również w tym czasie od Tadeusza Kościuszki stopień generała-majora ziemiańskiego milicji pomorskiej. Z korpusem Dąbrowskiego Wybicki przeszedł cały szlak bojowy w Wielkopolsce, przez Słupcę, Gniezno, gdzie mieszkańcy zgotowali Dąbrowskiemu i Wybickiemu entuzjastyczne przejęcie, Łabiszyn, pod którym doszło do potyczki z wojskami pruskimi, do Bydgoszczy, którą po krótkiej walce zajęto 3 października. Planowano jeszcze dalszy marsz na Pomorze, Wybicki wkroczył nawet do Świecia, jednak klęska Kościuszki pod Maciejowicami zmusiła Dąbrowskiego do przerwania kampanii i odwrotu w kierunku Warszawy.

Po klęsce Insurekcji Józef Wybicki podjął decyzję o emigracji do Paryża. Przed swoim wyjazdem spotkał się jeszcze w Za-



mościu z rodziną u swego siostrzeńca Joachima Owidzkiego. Na decyzję Wybickiego o emigracji wpłynął zapewne fakt, że władze pruskie skonfiskowały jego majątek w Wielkopolsce. 18 lutego 1796 r. król pruski przekazał Manieczki swojemu adiutantowi generałowi Fryderykowi Wilhelmowi von Zastrow, a za Wybickim rozesłano listy gończe. Na skutek decyzji o konfiskacie dóbr Estera wraz z dziećmi tułała się przez kilka lat po okolicznych dworach.

Kolejny okres życia Józefa Wybickiego to okres legionowy, który obejmował lata 1795-1800. Być może już pod koniec tego czasu Wybicki postanowił poświęcić się rodzinie. Jego powrót na ziemie polskie był jednak, w związku z pruskimi decyzjami co do jego osoby, niemożliwy. Zachowały się dwa listy napisane przez Józefa Wybickiego z Paryża. Jeden napisany do króla Prus z prośbą o ułaskawienie, drugi natomiast do Licchesiniego o pozwolenie na wyjazd do Wrocławia. Listy te datowane są na drugą połowę 1801 r. Władze pruskie ostatecznie wydały zgodę pod warunkiem podpisania przez Wybickiego przysięgi hołdowniczej, którą Wybicki podpisał we Wrocławiu 5 maja 1802 r. Tutaj też Józef Wybicki spotkał się ze swoimi synami, których nakazał sprowadzić z Wielkopolski. Głównym zajęciem, któremu się teraz poświęcił była edukacja synów. Ostatecznie umieścił ich w szkołach w Dreźnie, do których uczęszczali od września 1804 r. Wybicki przebywał z synami w Dreźnie do listopada 1806 r., kiedy to wybuchła wojna francusko-pruska. Kilka miesięcy wcześniej, w maju 1806 r. Józef Wybicki spotkał się ze swoją córką Teresą w Wyganowie, gdzie 18 maja poślubiła ona Floriana Rożnowskiego. Dodać należy, że Józef Wybicki przebywał w Wyganowie leżącym w południowej części Wielkopolski w powiecie krotoszyńskim bez zezwolenia władz pruskich.

Wezwany przez Napoleona do Berlina Józef Wybicki wydał odezwę do Polaków, a następnie razem z Janem Henrykiem Dąbrowskim przybył 6 listopada 1806 r. do Poznania, gdzie zajął się organizowaniem władz cywilnych i aprowizacją wojsk francuskich. Napoleon wspomniał kiedyś, że (...) *bez Wybickiego nie miałbym co jeść* (...)<sup>8</sup>. Za swoją działalność w tym okresie Józef Wybicki otrzymał od Napoleona Złoty Krzyż Legii Honorowej i Order Orła Białego. W 1807 r. Napoleon przywrócił Wybickiemu skonfiskowany mu wcześniej przez władze pruskie majątek. W grudniu 1806 r. władca Księstwa Warszawskiego Fryderyk August mianował go senatorem-wojewodą. Od lipca 1809 r. do maja 1812 r. Józef Wybicki przebywał w Manieczkach oddając się gospodarce i twórczości literackiej. Po rozpoczęciu wojny francusko-rosyjskiej udał się do Warszawy, tam też dowiedział się, że tego samego dnia, kiedy on rozmawiał z Napoleonem (11 lipca), w Poznaniu zmarł jego starszy syn Łukasz, który chorował jeszcze od czasu odniesienia ran podczas bitwy pod Wagram w 1809 r. (dwukrotnie ugodzony lancą w pierś i prawe ramię). Łukasz został pochowany na poznańskim cmentarzu 13 lipca 1812 r. Przypuszcza się, że jego ciało zostało przewiezione do Brodnicy i spoczęło w krypcie na cmentarzu przykościelnym. Śmierć syna przeżył Wybicki bardzo ciężko. Po klęsce Napoleona w 1812 r. Józef Wybicki wyjechał do Głogowa. Prusacy ponownie skonfiskowali mu majątek, a za jego głowę wyznaczili nagrodę w kwocie 1000 talarów. Jeszcze na przełomie 1813 i 1814 r. podczas oblężenia Głogowa, gdzie przebywał razem z wojskami francuskimi w oblężonej twierdzy, postanowił mu pomóc gen. Antoni Gorzeński. Zwrócił się on do księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, aby ten wstawił się za nim do cara Aleksandra I. Car spełnił prośbę i po jego interwencji na dworze pruskim Wybicki już nie musiał obawiać się kary.

---

<sup>8</sup> Cyt. za J. Kowalkowski, Wybicy..., s. 213.

---

## ŚMIERĆ JÓZEFA WYBICKIEGO

Ostatnie lata swego życia Józef Wybicki spędził głównie w Warszawie. W dniu 25 listopada 1817 r. car Rosji Aleksander I nominował go na Prezesa Sądu Najwyższej Instancji. Jako prawnik z ogromnym doświadczeniem, który podczas lat spędzonych poza granicami kraju miał możliwość poznać systemy prawne panujące w Europie, a zwłaszcza w ogarniętej ideami rewolucyjnymi Francji, Wybicki okazał się zwolennikiem liberalizacji prawa. Po kilku latach intensywnej pracy, ze względu na pogarszający się stan zdrowia Józef Wybicki złożył dymisję z urzędu i wrócił do Manieczek. Tutaj też, najprawdopodobniej na skutek ataku malarii, zmarł w dniu 10 marca 1822 r.

Jacek Kowalkowski w swoim obszernym opracowaniu genealogii rodu Wybickich opisuje zamieszenie z datą śmierci Józefa Wybickiego, którą błędnie zapisano na dzień 19 marca 1822 r. Według wspomnianego autora, najprawdopodobniej mylnie odczytano „0” w liczbie 10 jako „9” i dlatego powstała wspomniana pomyłka. Zapis w księdze metrykalnej pod numerem 12 z roku 1822 brzmi: *1822 roku, 10 marca zmarł w Manieczkach Józef Wybicki, lat 74, miesiący 6 i 10 dni, żonaty, z zawodu wojewoda, ojciec Wybicki, z zawodu sędzieja ziemski, matka Lninska [winno być: Lniska], zgłosił syn [Józef Antoni]<sup>9</sup>.*

W dniu 18 marca 1822 r. złożono ciało Józefa Wybickiego w krypcie grobowej na cmentarzu przykościelnym w Brodnicy. Grób przyozdobiono skromnym pomnikiem z drewna, na którym umieszczono blachę ze złożonym napisem:

---

<sup>9</sup> Tamże, s. 213.

*Tu leżą zwłoki JW. Józefa Wybickiego, Senatora Wojew(ody) Króles(twa) Pół(kiego) ozdobionego Orderem Orła białego i wielkim krzyżem legii honorowej. Urodził się 1747 dnia 29. września we wsi Będominie.*

*Umarł dnia 10. Marca 1822r. w wsi Manieczkach.*

*Przechodzących prosi się o westchnienie<sup>10</sup>.*

Krótko po śmierci Józefa Wybickiego, jego syn Józef napisał list do władz politycznych i kościelnych Wielkiego Księstwa Poznańskiego, zawierający prośbę o wyrażenie zgody na przeniesienie zwłok ojca z Brodnicy do Manieczek do świeżo wybudowanego sklepu (grobowca) w tamtejszej kaplicy. Niestety, władze pruskie prawdopodobnie prośbie tej odmówiły.

Z inicjatywy Stowarzyszenia Miłośników Dziedzictwa Narodowego im. gen. Józefa Wybickiego do Manieczek zaproszony został red. Józef Sikorski z programu *Było nie minęło kronika wiadomości historii*. W dniu 10 czerwca 2017 r. przy pomocy georadaru przebadane zostało wnętrze kaplicy, jednak na krytą grobową nie natrafiono. Być może dla szczątków Józefa Wybickiego jego syn przygotował sarkofag naziemny. Niestety późniejsze remonty związane ze zmianą przeznaczenia i dostosowaniem kaplicy z prywatnej na służącą parafii brodnickiej (do której należały przez długie lata Manieczki) do odprawiania nabożeństw niedzielnych i okolicznościowych, skutecznie usunęły wszelkie ślady po przygotowywanym nowym miejscu spoczynku dla Józefa Wybickiego.

W dniu 7 lipca 1862 roku doszło w Brodnicy do tragicznego w skutkach pożaru. Na skutek uderzenia pioruna podczas letniej

---

<sup>10</sup> A. M. Skałkowski, Pomniki grobowe Józefa Wybickiego, w: *Tęcza*. nr 44, 1930.

burzy spłonęło kilka zabudowań wraz z kościołem. Spłonął również drewniany pomnik zdobiący grób Józefa Wybickiego. Nadpaloną drewnianą figurę kobiety przekazano Poznańskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk. Najprawdopodobniej w latach osiemdziesiątych XIX wieku na grobie umieszczony został nowy, wykonany z piaskowca nagrobek. Być może jego fundatorem był jeden z potomków Józefa Wybickiego z rodziny Rożnowskich. Ciekawym elementem nowego nagrobka jest krzyż, na którym zamiast Chrystusa umieszczono Oko Opatrzności. Widnieje ono także we wnętrzu prywatnej kaplicy wybudowanej przez Józefa Wybickiego w Manieczkach w roku 1786. Według Adama Skalkowskiego symbol ten jest jednym z symboli masonskich i choć nie ma stuprocentowej pewności co do tego faktu, to jednak Wybicki wolnomularzem z bardzo dużym prawdopodobieństwem był. Józef Wybicki mógł związać się z masonerią podczas swojego pobytu w holenderskiej Leydzie, ponadto Władysław Konopczyński zwracał uwagę, że niektórzy wybitni barżanie byli powiązani z masonerią i w swoich zabiegach dyplomatycznych posługiwali się ludźmi ze swego kręgu. Potwierdzić to może również rozprawka *Ciemnota-Przesąd-Uprzedzenie* krytykująca fanatyzm Kościoła i inkwizycji w Hiszpanii, napisana przez Wybickiego w latach 1780-1789 i wydana dopiero po jego śmierci. Poglądy masonskie można też odnaleźć w jego wystąpieniach publicznych.



Grób gen. Józefa Wybickiego w Brodnicy

---

## ZAMIAST ZAKOŃCZENIA

Minęło sto lat od śmierci autora polskiego hymnu. W Poznaniu zrodził się pomysł utworzenia Krypty Zasłużonych Wielkopolan. Inicjatorem stworzenia krypty na wzór Skalki w Krakowie był ksiądz Bolesław Kościelski, proboszcz parafii św. Wojciecha w Poznaniu. Na kryptę przeznaczono kościelne podziemia, dokąd już w czerwcu 1923 r. przeniesiono prochy Karola Marcinkowskiego. Inicjatywa ks. Bolesława Kościelskiego uzyskała szerokie poparcie i 14 października tegoż roku w krypcie złożono kolejne szczątki wybitnych Wielkopolan, a mianowicie gen. Antoniego Amilkara Kosińskiego, płk. Andrzeja Niegolewskiego oraz Józefa Rufina Wybickiego.

Przebieg ekshumacji szczątków Józefa Wybickiego opisany został obszernie w Kurierze Poznańskim<sup>11</sup>. Poniżej przytoczone są obszerne fragmenty artykułu zatytułowanego *Cieniom Mężów Zasłużonych*.

### *Cieniom Mężów Zasłużonych* *Wojewoda Józef Wybicki*

*Z rzędu trzecim z zasłużonych mężów, których cieniom naród chce oddać należną część przez przeniesienie prochów ich do Grobów Zasłużonych na Skalce Poznańskiej jest ś.p. Wojewoda Józef Wybicki twórca Pieśni Legjonów „Jeszcze Polska nie zginęła”.*

*Celem ekshumacji doczesnych jego szczątków spoczywających przy kościele parafialnym w Brodnicy pod Śremem, wyjechała tamtąd wczoraj*

---

<sup>11</sup> Kurier Poznański, nr 234, 13 X 1923, s. 8.

raj rano deputacja Komitetu Budowy Grobów Zasłużonych w osobach ks. Kościelskiego proboszcza Kościoła św. Wojciecha w Poznaniu i pułk. Kropiwicka, zastępcy komendanta Obozu Warownego Poznań, samochodem dostarczonym bezinteresownie przez wydawnictwo „Kurjera Poznańskiego” i „Orędownika Wielkopolskiego”. Do deputacji przyłączył się jeden z współpracowników redakcyjnych naszego pisma. Mimo rozmoczonej w skutek deszczu drogi stanęliśmy na miejscu w przeciągu godziny jazdy gościncem przez Stęszew, Czempień, Szoldry, Manieczki, Grabianowo. Przybyliśmy do Brodnicy w sam czas, bo właśnie odbywało się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Wojewody. Po mszy św. Miejscowy proboszcz ks. Wład. Kiliński wygłosił z kazalnicy przepiękną w formie i treści patriotyczną przemowę (...)

Po skończonem nabożeństwie udano się do grobowca ś. p. Wojewody Wybickiego, mieszczącego się, jak już powiedziano, na cmentarzu tuż przy kościele na wprost wielkiego ołtarza. Ponad grobowcem wznosi się nagrobek z piaskowca z napisem:

## **JÓZEF WYBICKI**

### **Konfederat Barski – Legjonista Senator Wojewoda 1747 – 1822**

Po usunięciu powierzchni ziemi ukazało się na głębokości mniej więcej pół metra sklepienie z cegieł, prowadzące od murów kościoła do właściwego grobowca. W sklepieniu wydrążono otwór i tą drogą dotarto przy pomocy latarni do miejsca dotychczasowego spoczynku ś. p. Wojewody. Obecni stwierdzili, że prócz prochów Józefa Wybickiego znajdowały się jeszcze szczątki innych zmarłych, znacznie już przez ząb czasu uszkodzona trumna z zwłokami nieznannej niewiasty najprawdopodobniej żony ś. p. Wojewody. Śmiertelne szczątki Józefa Wybickiego z resztkami trumny i oznakami wydobyto na powierzchnię za pomocą całunu i ułożono do nowej trumny metalowej, którą wojsko poniosło na barkach na stojący

przed kościołem wojskowy samochód ciężarowy. Wśród bicia dzwonów odprowadzono trumnę w żałobnym pochodzie procesyjnym na koniec wsi poczem samochód ruszył w powrotną drogę do Poznania.

W żałobnej uroczystości uczestniczyli prócz deputacji Komitetu Budowy Grobów Zasłużonych i miejscowej ludności z rodziny ś. p. Wojewody Wybickiego, dziedziczka włości brodnickich pani Mańkowska, brat męża jej p. Józef Mańkowski z Podola i inni członkowie rodziny pp. Mańkowskich, starosta krajowy pomorski p. dr Józef Wybicki, prawnuk ś. p. Wojewody z małżonką swą Janiną z Chelmińskich i córką Marią, oraz delegacja gimnazjum im. Józefa Wybickiego w Śremie w osobach prof. Henryka Moesego i dwóch uczniów z klasy 8 tegoż gimnazjum.

Całe towarzystwo doznało po ukończeniu żałobnej ceremonii szczerego przyjęcia w zacnym i wielce gościnnym domu pani Mańkowskiej, która nie zapomniała i o żołnierzach eskortujących prochy wielkiego jej przodka do Poznania.

Jednocześnie sporządzono w pałacu pani Mańkowskiej protokół z przebiegu aktu ekshumacyjnego, następującego brzmienia:

### **Protokół**

Działo się w Brodnicy, w ziemi śremskiej, w pałacu J. W. Pani Antoniny z Chłapowskich Mańkowskiej, wnuczki gen. Dezyderego Chłapowskiego, dnia 11 października 1923 roku, za pontyfikatu Pijusa IX, gdy prezydentem Rzeczypospolitej był Stanisław Wojciechowski, Prymasem ks. Kardynał Edmund dr Dalbor, wojewodą poznańskim Adolf hr. Łodzia-Bniński, dowódcą okręgu korpusnego nr 7 gen. dyw. Kazimierz Raszewski.

Niżej podpisani stwierdzają, co następuje:

O godz. 10 proboszcz miejscowy ks. Kiliński odprawił w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Wojewody Józefa Wybickiego. Po przemówieniu z ambony udali się wszyscy do gro-



bowca, w którym spoczywał Wojewoda. Żołnierze polscy z pomocą ludzi miejscowych odkopali wejście do grobowca, w którym znaleziono najpierw trumnę zawierającą szczątki niewiasty, prawdopodobnie żony jego. Za tą trumną znaleziono szczątki trumny z prochami Wojewody. Autenticzność zwłok rozpoznano po wstędze Orderu Białego Orła i po gwieździe orderowej z wyrytym napisem: *Pro fide, rege et lege*<sup>12</sup>.

Prochy Wojewody złożono do nowej trumny metalowej, wojsko poniosło ją na samochód ciężarowy i w procesjonalnym pochodzie żałobnym doprowadzono je do figury przy końcu wsi. Prochy ś. p. Wojewody oddano władzom wojskowym, reprezentowanym w osobie pułk. Wacława Krupowicza zastępcy komendanta Obozu Warownego Poznań.

Prochy Wojewody wystawione będą w Muzeum Wojskowym w Poznaniu aż do dnia 14 października, w którym to dniu wespół z prochami gen. Amilkara Kosińskiego i pułk. Andrzeja Niegolewskiego złożone w Grobach Zastużonych na św. Wojciechu w Poznaniu.

Z Cbłapowskich Antonina Mańkowska, – Wacław Krupowicz pułk. I zastępca komendanta Obozu Warownego Poznań, – Józef Mańkowski, – Dr Józef Wybicki starosta krajowy pomorski, prawnuk Wojewody Wybickiego, – Janina z Chelmońskich Wybicka, – Maria Wybicka, – prof. Henryk Moese, Kazimierz Borowicz, Marian Nowicki (uczniowie 8 klasy gimnazjum śremskiego) jako delegacja gimnazjum im. Józefa Wybickiego w Śremit, – Kazimierz Ziółkowski red. – ks. Bol. Kościelski proboszcz kościoła św. Wojciecha w Poznaniu i wiceprezes Komitetu Budowy Grobów Zastużonych.

Tak oto po 143 latach Józef Wybicki pożegnał się z ziemią brodnicką, jednak już na zawsze pozostał na ziemi wielkopolskiej.

---

<sup>12</sup> Według relacji Marii Wybickiej, córki Józefa Antoniego, w czasie ekshumacji w Brodnicy na skutek pomyłki przeniesiony został w 1923 r., do Poznania Łukasz Wybicki a nie jego ojciec Józef, Archiwum Wybickiego, t. 2, wyd. A. M. Skalkowski, Gdańsk 1950, s. 163.



Fragment pierwotnego pomnika z grobowca Józefa Wybickiego w Brodnicy, przechowywany w Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (obecnie zaginiona).

---

## BIBLIOGRAFIA

*Archiwum Wybickiego*, t.1, wyd. A. M. Skałkowski, Gdańsk 1948.

*Archiwum Wybickiego*, t. 2, , wyd. A. M. Skałkowski, Gdańsk 1950.

Franczak R., *Nieznana próba przeniesienia zwłok Józefa Wybickiego do kaplicy w Manieczkach*, Kronika Wielkopolski, nr 1, 2017, s. 28-32.

Kowalczyk T., *Relacje różnych grup społecznych, zamieszkujących parafie Kuflew, Jeruzal i Kałuszyn, w świetle akt metrykalnych z XVII i XVIII wiek*, w: *Pars in Toto. Mniejszości w ciągu dziejów*, red. P. Rózański, Studia Historica Gedanensia, t. 7, Gdańsk 2017.

Kowalkowski J., *Wybicy herbu Rogala*, Olsztyn 2014.

*Kronika Miasta Poznania*, R.1 Nr11, Poznań 1923.

Kurier Poznański, nr 234, 13 X 1923.

Skałkowski A.M., *Pomniki grobowe Józefa Wybickiego*, w: *Tęcza*. nr 44, 1930.

Sobczak J., *Przejdziem Wartę*, Poznań 1996.

Strzałko M., Anders P., *Manieczki*, Poznań 1997.

Wybicki J., *Życie moje*, Wrocław 2010.

Zajewski W., *Józef Wybicki*, Warszawa 1983.



Stowarzyszenie Miłośników Dziedzictwa Narodowego im. gen. Józefa Wybickiego zostało utworzone w maju 2017 r. przez grupę osób, dla których ważne jest dziedzictwo kulturowe pozostawione przez gen. Józefa Wybickiego – mieszkańca Manieczek i honorowego obywatela Śremu, a także wielkopolska praca organiczna. Początkowe działania były prowadzone od 2014 r. przez nieformalną grupę znajomych, którą wspierało stowarzyszenie Unia Gospodarcza Regionu Śremskiego – Śremski Ośrodek Wspierania Małej Przedsiębiorczości.

Głównym celem Stowarzyszenia Miłośników Dziedzictwa Narodowego jest promocja i popularyzacja dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego Wielkopolski w kraju i za granicą oraz inicjowanie przedsięwzięć o charakterze edukacyjnym, społecznym i obywatelskim. Najważniejszym działaniem koordynowanym przez stowarzyszenie we współpracy z Unią jest inicjatywa „**Wybicki-REAKTYWACJA**”, realizowana od 2014 r., której celem jest integracja i aktywizacja społeczności lokalnej w podejmowaniu różnorodnych zadań edukacyjnych i inwestycyjnych, których tłem jest spuścizna po gen. Józefie Wybickim. Inicjatywa połączyła ponad 30 różnych podmiotów, a najważniejsze przedsięwzięcia zrealizowane w ostatnich 9 latach to:

---

**Odnowienie kaplicy-rotundy w Manieczkach, jedyne-  
go obiektu w Wielkopolsce, który został ufundowany przez  
gen. Józefa Wybickiego,**

---

**Odnowienie nagrobka gen. Józefa Wybickiego w Brodnicy,**

---

**Organizacja wojewódzkiego konkursu wiedzy o gen. Józefie  
Rufinie Wybickim i polskich symbolach narodowych,**

---

**Międzypokoleniowa impreza plenerowa pn.: „Dzień Hymnu  
Polskiego” w Brodnicy / w Manieczkach,**

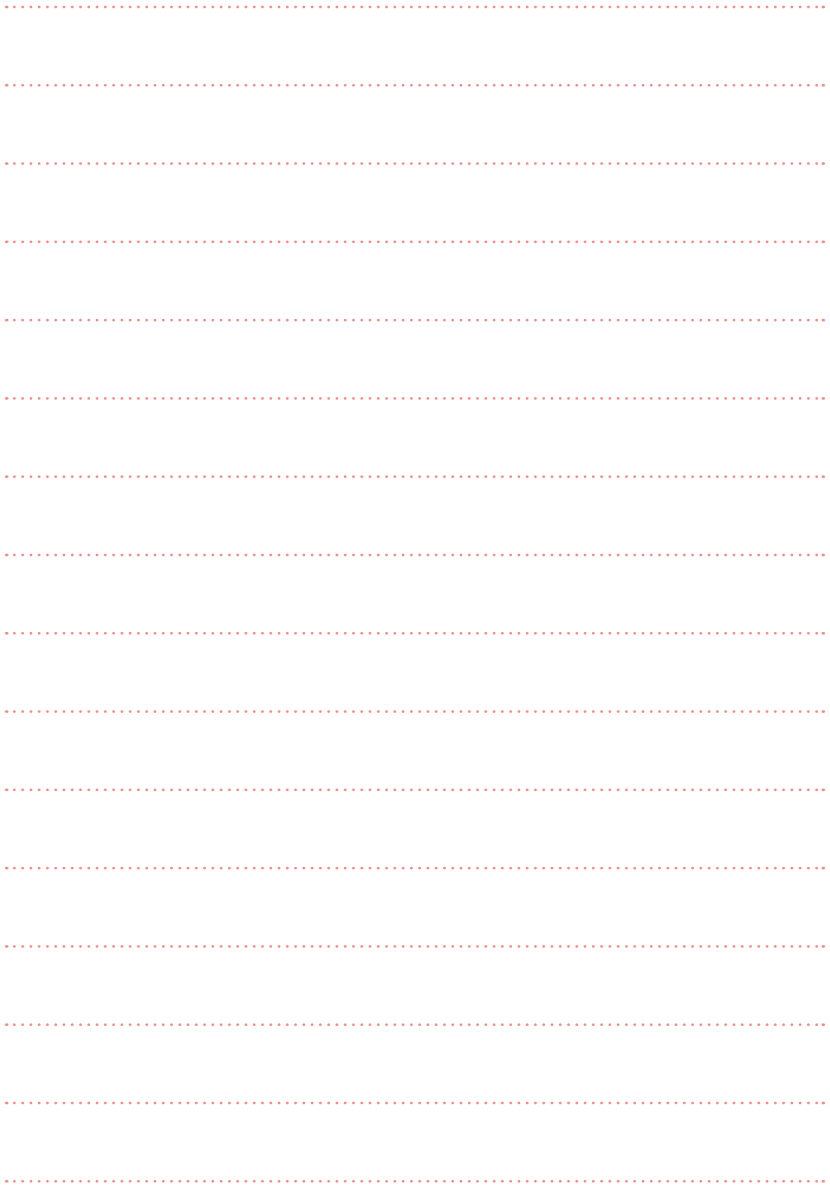
---

**Różnorodne działania promocyjne: animacje, questy, filmy,  
spotkania, warsztaty edukacyjne w terenie, konferencje, artykuły  
i inne wydawnictwa.**

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY  
DO WSPÓŁPRACY!**

# NOTATKI

A series of 18 horizontal dotted lines for writing notes.



A series of 18 horizontal dotted lines spaced evenly down the page, intended for handwriting practice.



